OSZCZĘDNOŚĆ

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

GROSZ DO GROSZA

WARSZAWA 1926

No 16-17.

Rok II. Dnia 2 maja 1926 r. Rok II.

KASY OSZCZĘDNOŚCI.

(USTAWODAWSTWO).

Bez odbudowy zdrowych źródeł kredytu, opartych na środkach własnych społeczeństwa, zupełne wyrównanie kryzysu gospodarczego jaki przechodzimy, będzie zawsze problematyczne. Jednym z podstawowych przeto zadań, które ciąży na społeczeństwie, jest roztoczenie należytej opieki nad „oszczędnością narodową" i instytucjami oszczędności te gromadzącemi. Tę jednakże najważniejszą sprawę dla zdrowia gospodarczego narodu pomijamy i niejako obchodzimy dokoła, więcej nawet, wszystkie nasze posunięcia w dziedzinie ustawodawczej zdają się wskazywać na wybitne zaniedbanie opieki nad wkładcą na rzecz dłużnika. Nic dziwnego przeto, że szerokie warstwy społeczeńswa coraz bardziej tracą zaufanie do pracy instytucyj oszczędnościowych.

Zasadniczo opieka ustawowa nad oszczędnością narodową, jak to w poprzednich artykułach wykazaliśmy, idzie w kierunku zabezpieczenia wkładów oszczędnościowych przez pewne ograniczenie swobody lokat. Przyczem rozróżniamy dwa systemy: pierwszy, przy ustawodawstwach liberalnych, jak np. włoskie, nakazuje wyraźne statutowe określenie rodzajów lokat uskutecznianych przez instytucję, drugi, przewiduje ustawowe formy lokat, lub jak np. angielski i francuski, nakazuje przekazywanie nadwyżek wkładów (po uwzględnieniu rezerwy na bieżące potrzeby) do rozporządzenia państwa (patrz Nr. 15 Oszczędności).

Nie ulega wątpliwości, iż w tej dziedzinie nie może być stosowana całkowita swoboda, gdyż może to pociągnąć za sobą, w razie nieracjonalnej gospodarki wkładami w jednym choćby wypadku, osłabienie zaufania społeczeństwa do ogółu kas oszczędności, jak również nie wskazane są owe rygorystyczne środki przewidywane przez ustawodawstwa francuskie i angielskie.

Naszym zdaniem, najwłaściwszym ujęciem sprawy, najlepszą drogą po której rozbudowa ustawodawstwa oszczędnościowego iść winna, to łączenie opieki nad interesami wkładcy, z interesem kasy oszczędności. Interesy te, szczególniej w instytucjach takich jak naprzykład komunalne kasy oszczędności, nie są i nie mogą być rozbieżne. To też wystarczy całkowicie przepis ustawowy nakazujący statutowe określenie form dopuszczalnych lokat.

W tym też zakresie nieodzowna jest kontrola ze strony państwa nad pracą kas oszczędności, jednak do tego też tylko winna się ona ograniczać. Zarządy kas oszczędności muszą mieć swobodę rozporządzania zebranemi oszczędnościami w granicach przepisów statutowych, winny one czuwać, aby lokaty, w formach wyłącznie przewidzianych, odpowiadały trzem zasadniczym warunkom: posiadały bezpieczeństwo ulokowanego kapitału, dawały należyty dochód i, w masie swej, posiadały dostateczną płynność.

Kontrola państwa nad pracą kas oszczędności, stanowi logiczne rozwinięcie każdego ustawodawstwa. Stwarza ona ów niezbędny dla kas oszczędności czynnik zaufania publicznego, na którym pracę swą instytucje te opierają.

Obecnie współudział państwa w formie nadzoru nad kasami oszczędności jest przewidziany we wszystkich krajach. Nasze stosunki szczególniej na terenie woj. centralnych i wschodnich, są odmienne. Jeśli chodzi o komunalne kasy oszczędności, cieszą się one zaufaniem społecznym znacznym, mimo braku dla tego terenu odpowiedniego ustawodawstwa dla powiatowych i miejskich kas oszczędności. Kasy te bowiem pozostają pod opieką i nadzorem ciał komunalnych. Znacznie gorzej przedstawia się sprawa t. zw. kas przezorności, które są typowemi prywatnemi kasami oszczędności o charakterze instytucyj mających na celu opiekę społeczną. Kasy te nie są ani otoczone należytą opieką ze strony czynników państwowych, ani działalność ich nie jest poddana nadzorowi z czyjejkolwiek strony. Fundusze oszczędnościowe gromadzone przez te instytucje są lokowane przeważnie w związku z potrzebami instytucyj założycielskich, co zasadniczo nie może odpowiadać ani trzem podstawowym warunkom lokat: bezpieczeństwu, płynności i dochodowości, ani też interesom wkładców — wierzycieli, narażając ich na poważne straty, których uniknąć mogliby, gdyby kasy przezorności posiadały wiekszą niezależność formalną i faktyczną.

Nadzór nad działalnością kas oszczędności wyraża się w pierwszej linji przez badanie organizacji i powstania każdej kasy oszczędności, celem stwierdzenia istnienia odpowiednich dla rozwoju instytucji warunków i potrzeby założenia kasy oszczędności; konsekwentnie przeto badany jest przez czynniki powołane protokół założenia kasy i statut, który może być w poszczególnych paragrafach modyfikowany i uzupełniany. W niektórych państwach czynniki państwowe decydują o potrzebie utworzenia kasy oszczędności, w zależności od lokalnych warunków i potrzeb gospodarczych.

Następnie kontrola państwa obejmuje całkowite czynności kasy w okresie działalności. W razie likwidacji kasy, niektóre ustawodawstwa powierzają pracę likwidatorską państwowym organom nadzorczym.

Współdziałanie, nadzór państwa, ma na celu zapewnienie należytego funkcjonowania kasy stosownie do norm ustawowych, oraz usuwanie błędów w gospodarce instytucji, zapobieganie możliwemu zachwianiu się instytucji, przez wydanie odpowiednich zarządzeń aż do likwidacji włącznie.

Wykonywanie nadzoru ze strony państwa, nadzoru, jak to zaznaczaliśmy, prowadzonego w interesie kas oszczędności i w dążeniu do podniesienia i utrwalenia zaufania wkładców do instytucyj oszczędnościowych, ułatwione jest zazwyczaj następującemi postanowieniami:

1) Kasy oszczędności mają obowiązek perjodycznego przedkładania sprawozdań, bilansów, wyjaśnień i t. p. powołanym czynnikom rządowym, nadto na każde żądanie, kasy winny przedstawić wszelkie wymagane dokumenty. Pubikowanie bilansów zatwierdzonych przez odnośne władze stanowi powszechny obowiązek kas oszczędności. Organy państwowe zazwyczaj prowadzą statystykę działalności wszystkich kas oszczędności

2) Władze państwowe przeprowadzają rewizje stałe i nieprzewidziane.

3) Kasy oszczędności mają obowiązek podawania ważniejszych uchwał zarządu do wiadomości władz nadzorczych.

4) Kary, grzywny, a nawet pozbawienia wolności osobistej członków zarządu kasy w razie naruszenia ustaw, lub przekroczenia przepisów statutu, jak również możność zawieszania w czynnościach władz kasy, mianowania komisarza rządowego i t. p.

Obowiązek przedstawiania danych dotyczących działalności kas oszczędności przewidują ustawodawstwa prawie wszystkich krajów: Anglji, Belgji, Danji, Włoch, Norwegji Szwajcarii Stanów Zjednoczonych i t. p.

To samo dotyczy przeprowadzania rewizji ze strony władz nadzorczych

Sprawa rewizji dokonywanych przez powołane władze państwowe, rewizji perjodycznych, jak i dorywczych, najszerzej ujmuje ustawodawstwo włoskie. Podobne postanowienia znajdują się prawie we wszystkich ustawach o kasach oszczędności (Celem uniknięcia nieporozumień, zaznaczamy, iż dobrowolne związki rewizyjne, które mają szerokie zastosowanie u nas, naogół spełniają rolę pomocniczą, nie zaś zastępczą, jak możnaby mniemać szukając analogji w naszej ustawie o spółdzielniach).

Pozwolimy sobie przeto przytoczyć odpowiednie pragrafy włoskiej ustawy o kasach oszczędności (Riordinamento delle Casse di Risparmio — legge 15 luglio 1888, n 5546).

„§ 21. Inspekcje perjodyczne dokonywane są z reguły raz do roku i obejmują badania aktów, portfelu i kasy instytucji.

Inspekcje mające na celu przedewszystkime ustalenie:

1) zgodności ksiąg i dokumentów z półrocznemi zamknięciami rachunków i z bilansem rocznym;

2) zgodności wykazanych książkowo zobowiązań, papierów własnych i gotówki ze stanem rzeczywistym;

3) że przestrzegane są przez władze kasy postanowienia ustawy, regulaminu i statutu odnośnie do wkładów, lokat, funduszu rezerwowego;

4) ogólnej prawidłowej gospodarki w zakresie administracji i rachunkowości.

Rewident przeprowadzający kontrolę aktywów, winien zbadać stan i ważność weksli w portfelu oraz zredyskontowanych. Specjalną uwagę winien

on zwrócić na to, czy zgodnie ze statutem i w jakiej ilości prolongowane są pożyczki wekslowe.

Jeśli ministerstwo uzna za potrzebne dokonanie rewizji nadzwyczajnej delegowany rewident jest obowiązany przeprowadzić szczegółowe badania działalności instytucji we wszystkich dziedzinach.

§ 22. Każda rewizja zwykła, lub nadzwyczajna, winna być rozpoczęta w dniu zgłoszenia się upełnomocnionego rewidenta (inspektora), i nie może być odłożona dla jakichkolwiek powodów. Jeśli rewizja nie może być ukończona w ciągu jednego dnia, musi być kontynuowana bez przerwy w dniach następnych, z zachowaniem wszystkich wskazówek rewidenta, zabezpieczających prawidłowość przeprowadzenia rewizji.

Przy przeprowadzaniu rewizji uwzględnione być winny wymogi normalnego biegu prac instytucji.

Zarząd, dyrektor, lub osoby go zastępujące, są obowiązane udzielać rewidentowi wszelkich wyjaśnień i dokumentów dla ułatwienia rewizji.

§ 23. Z dokonanej rewizji sporządzany jest protokuł, który podpisują rewident i zainteresowani przedstawiciele instytucji. Każdy z podpisujących protokuł ma prawo umieścić własne oświadczenie jakie uzna za stosowne.

W razie stwierdzenia przekroczeń przewidzianych w § 29 ustawy, rewident sporządzi oddzielny protokuł, który ministerstwo winno przekazać władzom sądowym.

Protokuł winien być w ciągu 5 dni po zakończeniu rewizji przesłany do ministerstwa. Odpis protokułu podany być winien do wiadomości władz kasy oszczędności".

Większość ustaw różnych krajów posiada analogiczne przepisy dotyczące kontroli.

Bardziej szeroka kontrola działalności kas oszczędności przewidziana jest w Anglji, gdzie np. każda kasa oszczędności conajmniej raz na 6 miesięcy winna przeprowadzić u siebie dokładną rewizję przez „public accountants" który sporządza i wydaje kasie szczegółowy protokuł przeprowadzonej rewizji. Protokuł ten pozostaje do dyspozycji każdego wkładcy, który może również, w razie wątpliwości, zwrócić się do właściwego sądu z prośbą o sprawdzenie rachunków kasy i t. p.

Niektóre ustawodawstwa przewidują, że, w wypadku strat znacznych, lub innych przyczyn mogących zagrażać istnieniu kasy, państwo ma prawo zawiesić działalność władz kasy, mianować specjalnego komisarza, nakazać utworzenie z własnych środków władz kasy, kapitału rezerwowego, aż do przymusowej likwidacji kasy włącznie. W tym względzie pomiędzy ustawami poszczególnych krajów istnieje różnica jedynie w oznaczeniu zakresu kompetencji władz nadzorczych, celem zaś tego nadzoru jest zawsze i wszędzie dbałość o drobnego wkładcę i interesy kas oszczędności. Dobrze prowadzona instytucja oszczędnościowa najściślejszy nadzór może uważać jako współpracę czynników powołanych i konieczną dla zdrowia kontrolę, którą zdobywa podstawowy czynnik swego rozwoju: zaufanie społeczeństwa.

Czynnikami nadzorczemi nad kasami oszczędności są w różnych państwach różne władze. We Włoszech kasy oszczędności podlegają nadzorowi Ministerstwa Gospodarstwa Narodowego (dawne Min. Handlu i Przemysłu), które otrzymuje kwartalne sprawozdania każdej kasy oszczędności, przeprowadza kontrolę przez własnych inspektorów i t. p.

W Belgji Ministerstwo Finansów (skarbu) jest powołane, w miarę własnego uznania, do przeprowadzania kontroli kas oszczędności.

W Czechosłowacji nadzór powierzony jest Min. Spraw Wewnętrznych, które wykonywa go przez specjalny wydział i komisarza. Nadzór ten, poza celami ogólnemi wskazanemi wyżej, obejmuje również badania, czy lokaty uskuteczniane przez kasy oszczędności zachowują dostateczną płynność.

W Danji istnieje specjalny urząd królewskiego inspektora kas oszczędności o bardzo znacznych pełnomocnictwach. Między innemi, lokaty poza przewidzianemi ustawą mogą być dokonywane jedynie za zezwoleniem królewskiego inspektora.

We Francji nadzór nad kasami oszczędności sprawuje inspektor skarbowy. Jedynie kasa oszczędności m. Paryża podlega bezpośredniemu nadzorowi Min. Skarbu.

W Anglji nadzór nad kasami sprawuje komisarz długu narodowego, który przeprowadza za pomocą specjalnego podległego mu komitetu inspekcyjnego, sprawdzenie stanu kas oszczędności w terminach i wypadkach wedle swego uznania.

Zadania nadzoru państwowego wszędzie są podobne, bez względu na to którym władzom powierzony został nadzór.

Korzyści systematycznej kontroli nad pracą instytucyj oszczędnościowych są znaczne, to też coraz bardziej zyskuje uznanie myśl tworzenia dobrowolnych związków rewizyjnych.

Rozwojowi związków rewizyjnych dobrowolnych, jako niezmiernie ważnych dla prac kas oszczędności czynniku, należy poświęcić więcej miejsca, to też zajmiemy się tą sprawą w najbliższym numerze.

SYTUACJA WALUTOWA i SKARBOWA.

Wyższy przydział walut obcych ze strony Banku Polskiego, który uwidocznił się w ubiegłym tygodniu, wpłynął na zwyżkowe ukształtowanie się złotego. Ruch na giełdzie panował nieznaczny, a ilość dokonanych obrotów zmniejszała się z dnia na dzień. Spekulacja działała głównie w kierunku zwyżki cen złota, które w stosunku do kursów walut zagranicznych osiągnęły poziom zbyt wysoki, co da się wytłumaczyć jedynie faktem, iż wobec zakazu kupna i sprzedaży dewiz, nabywano po wygórowanych cenach złoto. Ciągłe wahania złotego są odbiciem tej niepewnej sytuacji politycznej, jaka wytworzyła się w oczekiwaniu na zupełne zrównoważenie budżetu oraz na podjęcie przez rząd energicznych i zdecydowanych zarządzeń w kierunku poprawy sytuacji gospodarczej i walutowej. Nastrój ten udzie-

lił się również i zagranicy, która zwleka z lokatą kapitału w Polsce, aż do ostatecznego uregulowania budżetu państwowego bez czego nie może być mowy o normalnym biegu naszego życia gospodarczego i ustaleniu kursu złotego. Przesilenie gabinetowe pogorszyło oczywiście sytuację walutową oddając chwilę osiągnięcia pełnej równowagi budżetowej. Wbrew jednak niepomyślnej sytuacji skarbowej, rząd obecny w porównaniu z rokiem ubiegłym zdołał osiągnąć znaczne oszczędności w wydatkach. Podczas gdy w ciągu pierwszych 4-ch miesięcy roku 1925 Skarb państwa wydawał 689 milj. zł., w r. 1926 wydaliśmy w styczniu 166 milj., w lutym 122 milj., w marcu 137 milj., w kwietniu b. r. 143 milj., razem więc 568 milj. zł. Niestety, jednak, mimo tak znacznych oszczędności nie zdołaliśmy osiągnąć równowagi budżetu, gdyż społeczeństwo, wyczerpane podatkami okazało się w roku bieżącym gorszym płatnikiem, niż w roku ubiegłym. Dochody skarbowe wynosiły w ciągu pierwszych 4-ch miesięcy roku ubiegłego 650 milj. zł., w roku bieżącym zaś zaledwie 473 zł. Na pokrycie wydatków zabrakło więc rządowi w r. bieżącym 95 milj. zł. Projektowane dalsze oszczędności w budżecie muszą zmniejszyć wydatki państwowe o 200 milj. zł. oraz powiększyć dochody o 100 milj. zł. Przewidywane oszczędności zaciążą przedewszystkiem na szeregach urzędników państwowych i nauczycieli, którym grozi redukcja, lub zmniejszenie płac, a nawet inwalidów i emerytów, gdyż pierwszym z nich udzielona zostanie renta inwalidzka dopiero przy 25 proc. niezdolności zarobkowej, nie jak dotychczas przy 15 proc., drugim zaś całkowita zmiana ustawy emerytalnej zmniejszy poważnie dochody.

Posiadamy 441.057 osób, pracujących dla państwa, w tej liczbie w szkolnictwie, w wojsku, w urzędach i na pocztach 266.794, na kolejach 174.263. Pensje na 1-go kwietnia wynosiły 88 milj. zł., z czego 29 milj. przypada na kolejarzy, 59 milj. na pozostałych pracowników państwowych. Suma powyższa została osiągnięta wskutek zniżenia pensji urzędniczych, poprzednio pensje urzędnicze wynosiły o 18 milj. zł. więcej. Zniesiony ma być pozatem szereg urzędów. Na zwyżkę dochodów złożą się zwiększone zyski z lasów państwowych, podwyżka taryfy kolejowej za przewóz węgla i drzewa do Gdańska, podwyżka dochodów z monopoli państwowych, podwyżka podatku dochodowego, oraz reforma podatku majątkowego. Projektowane jest pozatem zmniejszenie ilości wojska o 40.000 żołnierzy, oraz ograniczenie inwestycji, jak budowa państwowych budynków i t. d. Posiadamy więc prawie całkowicie opracowany program reformy budżetu wydatkowego państwa. Wywołuje on jednak sprzeciw niektórych partyj politycznych, protestujących przeciw wkładaniu całego ciężaru sanacji skarbu na barki pracowników i urzędników państwowych, pobierających niskie uposażenie. Od uzgodnienia poglądów na kwestję redukcji budżetu państwa zależyć będzie uzdrowienie naszego życia gospodarczego i politycznego.

INTERESY ROLNICTWA W ŚWIETLE POTRZEB GOSPODARSTWA SPOŁECZNEGO.

Polska, jako kraj przeważnie rolniczy, musi zwrócić baczną uwagę na rozwój produkcji rolniczej, od której zależy u nas w znacznej mierze zarówno rozbudowa przemysłu jak i czynny bilans handlowy. Wywóz płodów rolniczych w połączeniu z wywozem pochodnych produktów rolniczych wyniósł w roku 1925 prawie połowę naszego czynnego bilansu handlowego. Jednocześnie ludność wiejska, wynosząca niespełna 70 proc. ogółu ludności w Polsce, jest wskutek swej liczebności najlepszym odbiorcą na towary rodzimego przemysłu; od pomyślnego stanu rolnictwa zależy więc w znacznej części zbyt na towary przemysłowe.

Niestety położenie rolnictwa jest nader ciężkie. Brak kapitału obrotowego a jednocześnie zupełny zanik długoterminowego kredytu rolnego, wywołany ciężkim położeniem finansowym państwa, uniemożliwia rolnictwu nietylko poczynienie szeregu inwestycyj, lecz nawet racjonalne przeprowadzenie bieżących robót, wobec drożyzny i braku nawozów sztucznych, ulepszonych narzędzi rolniczych i t. p. Długi okres inflacji, rujnując podstawy racjonalnego obrotu, w pierwszym rzędzie zaciężył na produkcji rolniczej: nadmierne pośrednictwo, stwarzające rozpiętość cen hurtowych i detalicznych, uniemożliwia rolnikowi osiągnięcie należytych cen za towary produkcji rolniczej. Ceny zboża w Polsce należą do najniższych w świecie, podczas gdy ceny chleba i mąki równają się najwyższym cenom tych produktów zagranicą. Czysty zysk więc z pracy rolnika przechodzi w tych warunkach do kieszeni młynarzy i piekarzy, podczas gdy rolnik otrzymuje za produkty rolnicze ceny zaledwie pokrywające koszty produkcji. Niskim cenom na zboże i produkty rolnicze, jakie otrzymuje w hurcie producent rolny, nie odpowiadają bynajmniej odpowiednie ceny za towary przemysłowe. Stwierdza to wtórny rodzaj rozpiętości cen, będącej pozostałością czasów inflacyjnych stwierdzający wysoce anormalny układ stosunków gospodarczych, niepomyślny zarówno dla rolnictwa, jak i dla, cierpiącego na kryzys zbytu, przemysłu.

Powyższy stan rolnictwa, uniemożliwiający rolnikowi zarówno osiągnięcie racjonalnych zysków ze swej pracy, jak i, wskutek braku odpowiedniego kapitału, podniesienie poziomu gospodarki rolnej, grozi gospodarstwu małorolnemu niebezpieczeństwem ekstensywnej gospodarki rolnej, w której rolnictwo ograniczy swą produkcję wyłącznie do zaspokojenia własnych potrzeb Uzdrowienie powyższych stosunków wymaga w pierwszym rzędzie odbudowy długoterminowego kredytu rolnego, jak również energicznych zarządzeń w kierunku wyzyskania wszystkich środków, umożliwiających producento-

wi rolnemu zbyt na najlepszych warunkach płodów produkcji rolnej przez zbliżenie producenta do konsumenta. Na Zachodzie rozwój spółdzielni rolniczo-handlowych umożliwia produkcji rolniczej wyzyskanie najbardziej pomyślnych konjunktur handlu zbożem i produktami rolnymi. U nas niski stan kultury zawodowej drobnego ronika, oraz niedostateczny rozwój organizacyj rolniczo-handlowych, wkłada obowiązek podjęcia szerokiej akcji w tej dziedzinie przez samorządy, które przez budowę elewatorów zbożowych i umożliwienie rolnikom znośnych warunków transportu, wydobędą obrót ziarnem i przerobami rolnemi z rąk spekulantów zbożowych, wyzyskujących zły stan dróg, odległość od ośrodków miejskich i przemysłowych, a przedewszystkiem krytyczne położenie finansowe rolnika, w kierunku obniżania w hurcie cen za produkty rolne, przy jednoczesnym podbijaniu ich ponad normy wszelkiej racjonalnej kalkulacji w handlu detalicznym. Akcji tej winna sekundować odpowiednia polityka rolna rządu, która przez zapewnienie rolnictwu długoterminowego i nisko oprocentowanego kredytu, rewizję obciążeń podatkowych i ubezpieczeniowych, odpowiednią politykę celną, oraz standaryzację produktów wywozowych, położy racjonalne podstawy dla rozwoju rolnictwa, jako życiodajnego źródła wszelkich poczynań naszej gospodarki narodowej.

Z DZIAŁALNOŚCI GMINNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCIOWO-POŻYCZKOWYCH

Gminne Kasy Oszczędnościowo - Pożyczkowe w b. zoborze rosyjskim opierają swoją działalność na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 30 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. 118 poz. 1069) oraz wzorowym statucie z dn. 13-go marca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 239). Według zebranych ostatnio danych Kas tych jest około 250. Bliższe atoli wiadomości dotyczą tylko 162 kas, które zgłosiły się o kredyt do Państwowego Banku Rolnego, będącego ich centralą finansową. Z liczby tej 100 kas zostało powołanych do życia w r. 1925 i 1926 na mocy wspomnianego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej i wzorowego statutu, a reszta zaś, t. j. 62 zostało założonych dawniej, przeważnie w czasach przedwojennych. Ustanowiony przez gminy kapitał zakładowy tych instytucyj wynosił w końcu marca r. b. 699.095 zł., z czego na nowo założone Kasy w liczbie 100 wypada 358.662 zł., a na dawne w liczbie 62 — 340.433 zł. Przeciętnie więc ogółem wypada na jedną Kasę 4.315 zł., na nowozałożoną —3.587 zł., a na starą —5.458 zł. Wynika więc z tego, że dawne przedwojenne Kasy mają silniejsze podstawy finansowe, niż nowe. Dla 100 nowozałożonych Kas zgromadzenia gminne przyjęły prawo zaciągania zobowiązań dla swych zarządów do następującej wysokości: 20-krotnej kapitału zakładowego — 87 Kas, 15-krotnej — 6, 10-krotnej — 5, 4-krotnej — 1 i 1-krotnej — 1.

Działalność swą Kasy Gminne Pożyczkowo-Oszczędnościowe opierają głównie na kredytach, zaciągniętych w P. Banku Rolnym. Natomiat wkłady odgrywają minimalną rolę. Z 34 Kas, które nadesłały Bankowi Rolnemu swe sprawozdania na dzień 31-go grudnia 1925 r., wynika, że tylko 10 z nich miało wkładów na łączną sumę 9.674 zł. W ten sposób przeciętnie na jedną Kasę z ogólnej liczby 34 wypada tylko 284 zł. wkładów, co jest kwotą bez znaczenia. Ogólna suma kredytów, wypłaconych 140 Kasom przez P. Bank Rolny wynosi na dzień 31-go marca r. b. 573.000 zł. Najniższa pożyczka wynosiła 3.000 zł., najwyższa — 15.000 zł., przeciętna 4.093 zł. Kredyty te były oprocentowane na 12 proc. rocznie z terminem płatności do 9 miesięcy. Wysokość ich dla poszczególnej Kasy zależała od jej kapitału zakładowego, od wielokrotności prawa zaciągania zobowiązań przez Zarząd, oraz położenia finansowego gminy.

Dzięki szczupłości kredytów P. Banku Rolnego, Kasy gminne nie mogły rozwinąć szerszej działalności pożyczkowej. Tak np. 34 Kasy gminne, które nadesłały swe sprawozdania rachunkowe, wykazały na dzień 31.12 1925 r. 211.475 zł. udzielonych pożyczek, czyli 6.220 na Kasę.

Przytoczone cyfry wskazują na ogromną słabość finansową gminnych Kas Oszczędnościowo-Pożyczkowych. Jeżeli bowiem ważmiemy pod uwagę, że przeciętna Kasa ma około 4 tys. kapitału zakładowego i mniej więcej tyleż długów bankowych, a minimalną tylko ilość wkładów, otrzymamy zaledwie ponad 8 tys. zł. kapitału obrotowego na 1 Kasę. Jest to więc suma bardzo mała, nawet na obecne stosunki polskie. Wskazuje ona na fakt, że Kasy gminne nie są narazie w stanie odegrać wybitniejszej roli w ożywieniu stosunków kredytowych wśród drobniejszych rolników i że narazie są one raczej organami rozdzielczymi kredytów P. Banku Rolnego, niż samoistnie działającemi instytucjami.

W. B.

ORGANIZACJA KAPITAŁU ZAGRANICĄ

KSZTAŁTOWANIE SIĘ KURSU I WARTOŚCI DŁUGOTERMINOWYCH NIEMIECKICH PAPIERÓW PROCENTOWYCH T. ZW. „SACHWERTANLEIHEN".

Inflacja i ciągły spadek waluty, wykształcił w Niemczech w roku 1923 specjalną formę oszczędności w drodze lokaty marek w wartościach stałych wypuszczonych przez banki hipoteczne, inne instytucje kredytu długoterminowego a nawet i przez większe zakłady przemysłowe Odnośnemi warto-

ściami stałymi były papiery pożyczkowe wypuszczone na rynek głównie w czasie największego spadku marki niemieckiej (druga połowa 1923 r.), na zasadzie wartości wszelkiego rodzaju towarów jak: żyto, cukier, potas, węgiel, względnie złoto, lub marki złotej.

W przeciwstawieniu do Polski, gdzie banki i instytucje hipoteczne zaprzestały w okresie inflacji prawie zupełnie długoterminowych operacyj kredytowych i utraciwszy po największej części swój charakter instytucyj hipotecznych, przeszły do uprawiania bieżących krótkoterminowych interesów bankowych, w Niemczech, banki hipoteczne dążyły wszelkiemi siłami do utrzymania swej odrębnej cechy instytucyj kredytu długoterminowego i w celu przetrwania największego dla nich okresu gwałtownego spadku marki niemieckiej — rzucały na rynek szereg obligacyj pożyczkowych opatrych na wartościach stałych i oznaczonych ogólnem mianem „Sachwertanleihen".

Papiery te dzielą się zależnie od podstawy, na zasadzie której zostały wypuszczone na:

a) „Feingoldanleihen" papiery pożyczkowe wypuszczone z kauzulą: „jedna marka złota równa się 1/,2790 kg. czystego złota".
b) „Goldmarkanleihen" czyli pożyczki obligacyjne wypuszczane przez instytucje hipoteczne w markach złotych.
c) „Roggenanleihen" wypuszczane na zasadzie kształtowania się ceny żyta (głównie przez „Landschafty" *).
d) „Kohle, Koli, Zucker — anleihen" nazwane tak zależnie od rodzaju towaru, którego cenę wzięto za podstawę do emisji. Papiery wartościowe tej kategorji wypuszczane były przez odpowiednie zakłady przemysłowe, zyskując w ten sposób kapitał obrotowy „inwestycyjny"**).

Papiery te wypuszczane w czasie zupełnego zaniku zaufania do waluty niemieckiej stanowiły bardzo popularne wartości lokacyjne. W obecnej chwili panowania uregulowanych stosunków walutowych w Niemczech, papiery te w dalszym ciągu pozostały w obiegu i w związku z tem wyłania się ciekawe zagadnienie, czy pożyczki te gwarantują istotnie posiadaczowi stałą wartość włożonego kapitału i oprocentowanie.

W okresie chwiejności waluty, spadek lub zwyżka wartości papieru o 10 — 20 proc. zależnie od ruchu cen towarowych, posiadał podrzędne znaczenie, gdyż waluta ulegała z dnia na dzień o wiele szybszej deprecjacji.

W chwili obecnej wahania tego rodzaju odbierają tym papierom znamię stałości, gdyż kurs odnośnych papierów kształtuje się według cen towarów. Chodzi tu oczywiście o „Roggen, Koli, Zucker, Anleihen".

Największe zmiany zachodzą w ruchu cen żyta: (w markach).

	Styczeń 1925 r.	Kwiecień 1925 r.	Październik 1925 r.	Grudzień 1925 r.	Styczeń 1926 r
Żyto (ceny rynkowe za tonnę w Berlinie)	247.6	225,4	148,4	151.5	150,2.

Jak widzimy cena żyta w styczniu 1926 r. jest o **39,3 proc.** niższa od ceny ze stycznia 1925 r.

Podobne różnice zachodzą również przy cukrze: (w markach).

Cukier (Magdeburg 50 kg. brutto)	17.II	1925 r.	17 3/4 — 18
	14.VII	„	21 1/2
	14.XII	„	27 1/2
	29.XII	„	26 1/2 — 26 3/4
	4.II	1926 r.	25 1/2 — 27 1/4
	14.I	„	26 — 26 1/4
	30.I	„	25 — 25 1/2
	13.II	„	25 3/4

Stosunkowo najwięcej stałości wykazują ceny soli potasowej a przedsiębiorstwa przemysłowe tego typu należą do najrentowniejszych przedsiębiorstw niemieckich.

Z powyższego widzimy, że artykuły spożywcze, jak żyto, cukier, posiadają zbyt wielką chwiejność cen, aby mogły służyć jako podstawa do emisji papierów.

Wobec zniżkowego ruchu cen odnośnych towarów, kurs tych pożyczek i obligacyj uległ w ciągu 1925 r. znacznemu obniżeniu:

	Kurs z 2.I 25 r.=100.	1.VII 25 r.	2.XI 25 r.	1.XII 25 r.
5% Preusische Central-Boden Credit Bank Roggen Pfandbrief	100	99.60	77.40	81.10
5% Preusische Central-Boden Credit Bank Roggen-Komunal-Anleihe	100	98.00	82.70	86.40
5 1/2% Kohlenwert-Anleihe	100	114.60 (1.IV 25 r)	—	95.10
5% Preussische Kaliwert-Anleihe	100	93.10	95.10	96.00
6% Badische Zucker-Bank Anleihe	100	104.00	92.60	90.00

Publiczność zwróciła wskutek tego większą uwagę na zakup obligacyj i listów zastawnych opartych na złocie, lub markach złotych, co przyczyniło się w wysokim stopniu do wzrostu obiegu długoteminowych papierów na rynku pieniężnym Niemiec.

---

*) *Landschafty odpowiadają naszym Towarzystwom Kredytowym Ziemskim.*

**) Pod koniec 1925 r. były notowanych na giełdzie pieniężnej w Berlinie pożyczek wymienionych pod pkt. a) 110 sztuk
„ „ b) 13 „
„ „ c) 33 „
„ „ d) 20 „
razem 176 sztuk

Listy zastawne i obieg oblig. niem. 34 banków hipotecznych

Grupa banków	31 grudnia 1924 r.		30 czerwca 1925 r.		31 grudnia 1925 r.	
	Listy zast.	obligacje	Listy zast.	obligacje	Listy zast.	obligacje
Niem. gminne banki hipoteczne (8)	31.55	42.10	98.19	52.33	129.66	57.80
Niem. Związek Ziemski (4)	50.75	9.30	84.16	23.24	98.56	27.60
Gminne banki hipot. w połud. Niem. (6)	18.87	—	69.59	—	98.23	—
Bawarskie banki zjednoczone (3)	24.71	—	54.83	—	70.62	—
Rentowe banki żytnie (2)	113.82	—	186.36	—	156.41	—
Inne banki hipoteczne (11)	56.15	5.29	88.75	6.68	99.87	6.94
34 banki hipoteczne razem	295.95	56.68	581.88	82.25	653.35	91.90

Ten pomyślny rozwój kredytu długoterminowego Niemiec wywołany został zarówno wzrostem kapitalizacji rodzimej, jak i przypływem kapitału z zewnątrz.

Wzrost kapitalizacji rodzimej ilustruje dokładnie rozwój wkładów oszczędnościowych w Prusach w roku 1925

Wzrost oszczędności w pruskich kasach oszczędności wynosił w ciągu 1925 r. — 690,8 milj. marek, oszczędności z 400 wzrosły do 1,100 milj. marek względnie o 175 proc. Wzrost przeciętny wynosił w 1-szym kwartale 72 54 milj. marek, w 2-gim — 58.64. w 3-cim — 49.13, w 4-tym 49.84 milj. marek. Na głowę ludności wzrost wyraża się cyfrą 18,3 marek. Z początkiem 1925 r. przypadło na jednego mieszkańca Prus, kapitału oszczędnościowego 10,5 marek, w końcu 1925 r. — 28,8 marek. **W ciągu stycznia 1926 r.** wkłady oszczędnościowe z 1.100 miljonów marek wzrosły do sumy **1.205,3 milj. marek.**

Bardzo znamiennym jest również rozwój ruchu czekowego i cliryngowego w Niemczech w roku 1925, w porównaniu z rokiem poprzednim:

Obrót czekowy — Obrót cliryngowy

w miljonach mk., przeciętny miesięczny

Pocztowa Kasa Oszczędn. cyfry absolut.		cyfry indeks r. 1924=100	cyfry absolut.		indeks r. 1924=100
1924 r.	6.54	100	1924 r.	2.60	100
1 kwartał 1925 r.	8.54	131	1 kw. 1925 r.	3.89	150
2 „ „	9.19	141	2 „ „	4.19	161
3 „ „	9.57	146	3 „ „	4.48	172
listopad „	9.20	141	listop. „	4.22	163
			grudz. „	4,40	169

Dopływ kredytu zagranicznego do Niemiec obliczają do chwili obecnej na sumę ponad 6 miljardów marek. Zaufanie kredytowe jakiem się cieszą Niemcy zagranicą spowodowane zostało całym szeregiem czynników.

Między innymi ważną rolę na dopływ kredytu zagranicznego ma kurs dotychczasowych pożyczek, który, jak wskazuje poniższe zestawienie utrzymuje się na odpowiednio wysokim poziomie:

KSZTAŁTOWANIE SIĘ KURSU POŻYCZEK NIEM. W N.-JORKU.

Nazwa pożyczki*)	Kurs emisyjny	Emitowana przez	Kurs 31.VII 1925	Kurs z 28.I 1926
7% poż. Reparac. (1949)	92	J. P. Morgan	96 1/2	102 5/8
7% „ Fr. Krupp A. G. (1929)	99 1/7	Goldman. Sachs	91 1/2	92 1/2
7% „ A. Thyssen (1930)	98 1/2	Dillon, Read et Co	94.62	93
7% „ Siemens et Schuckert (1935)	99	„ „ „ „	91 1/4 — 91 1/2	93 1/2
6 1/2% „ Elektro We ke (1950)	87	Harris, Forbes et Co	87 (31.VIII)	87 1/4
6 1/2% „ m. Berlina (1950)	89	Speyer et Co	88 „	86 3/8
7% „ Rent. Kredit Anst. (1950)	93	National City B.	94 1/4 (31.IX)	96 1/2
6 1/2% „ m. Kolonji (1950)	87 1/2	Blair et Co	87 1/2 (31.VII)	85 1/2

Zestawienie wykazuje, że pożyczki przemysłowe jak Kruppa, Thyssena, Siemensa i t. p. notowane są obecnie poniżej kursu emisyjnego. Kurs z końca stycznia 1926 r. wykazuje przy niektórych pożyczkach w porównaniu z drugą połową 1925 r. pewną poprawę.

H. N.

*) *Cyfry w nawiasach oznaczają rok umorzenia.*

TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU W ROSJI W 1924/25 ROKU.

Na plenarnem posiedzeniu delegatów Towarzystw Wzajemnego Kredytu prezes Centralnego Biura tych Towarzystw, p. A Paramonow, złożył sprawozdanie z działalności Towarzystw Wzajemnego Kredytu w Z. S. S. R. w ubiegłym roku gospodarczym. (Rok gospodarczy w Rosji zaczyna się od 1 października).

Streszczenie tego ciekawego sprawozdania podajemy poniżej z artykułu w „Ekonomiczeskoj Žizni".

Rok ubiegły zaznaczył się dużym wzrostem liczby Towarzystw Wzajemnego Kredytu i rozwoju ich operacyj: liczba tych Towarzystw wzrosła w ciągu ubiegłego roku gospodarczego z 86 do 182, liczba członków — z 20.091 do 57.235, a ogólny bilans — z 14 miljonów rubli wzrósł do 67,6 miljonów rubli.

Ten wzrost działalności dotyczył zatem w równej mierze powiększenia sieci Towarzystw Wzajemnego Kredytu, jak również i rozszerzenia zakresu pracy istniejących już Towarzystw.

Przeciętna średnia liczba członków, przypadających na jedno Towarzystwo, wzrosła z 234 do 314, czyli o 34 proc.; przeciętny średni bilans każdego Towarzystwa podniósł się ze 183.800 rubli do 414.500 rubli, to jest o 125.5 proc.

Ten znaczny wzrost widoczny jest jednak w liczbach względnych. W cyfrach absolutnych Towarzystwa Wzajemnego Kredytu odgrywają rolę bardzo nikłą w porównaniu do ogółu instytucyj kredytowych. Tak naprzykład, ogólny bilans wszystkich Towarzystw Wzajemnego Kredytu stanowił w 1924/25 roku gospodarczym zaledwie 1,1 proc. ogólnego bilansu wszystkich instytucyj bankowych Z. S. S. R., a w 1923/24 roku jeszcze mniej, bo zaledwie 0,1 proc.

Referent uważa, że istnieje jednak podstawa do dalszego rozwoju kredytu w S. S. R. Ogólne obroty przedsiębiorstw prywatnych wynosiły w 1924/25 roku 3,75 miljardów rubli; z tego można wnioskować, że udział prywatnego kapitału w handlu i przemyśle powinien być nie mniejszy, niż 300 — 500 miljonów rubli. Otóż, znaczna część tych środków mogłaby być wciągnięta do Towarzystw Wzajemnego Kredytu.

Najbardziej intensywny wzrost wykazały Towarzystwa w Moskwie, przeciętny średni bilans których powiększył się o 260 proc., to jest z 1.412.000 rubli do 5,1 miljonów; drugie miejsce co do wysokości wzrostu zajęły Towarzystwa w Leningradzie i wreszcie trzecie — Towarzystwa prowincjonalne.

Bilanse roczne zamknęło 114 Towarzystw. Z tej liczby — 102 Towarzystwa zamknęły rok operacyjny z zyskiem w ogólnej sumie 627.000 rubli, a 12 Towarzystw — ze stratą w wysokości 44.200 r. W porównaniu z rokiem 1923/24 jest to rezultat dobry, gdyż wtedy Towarzystwa Wzajemnego Kredytu wykazały zysków 227.000 rubli, a strat — 806.000 rubli.

Kapitały obrotowe Towarzystwa Wzajemnego Kredytu wzrosły w ciągu ubiegłego roku z 2,16 milj. rubli do 5,5 milj., jednak przeciętny wzrost kapitałów obrotowych na jedno Towarzystwo wyniósł tylko 18,6 proc.; ten niski przeciętny wzrost tłumaczy się powstaniem 96 nowych Towarzystw. Inne kapitały wzrosły z 900.000 do 2,4 miljonów rubli, czyli o 168 proc.

Rachunki bieżące i wkłady wzrosły w daleko wyższym stopniu, niż kapitały własne. W ciągu roku pozostałości na rachunkach bieżących i wkłady wzrosły z 5,1 do 18,2 miljonów rubli, to jest o 260 proc., podczas gdy w 1923/24 roku wzrost ten wynosił tylko 131 proc.

Ten wzrost wkładów świadczy według opinji referenta, że Rosja Sowiecka posiada wolne kapitały prywatne, które poszukują lokaty nawet w stosunkowo mało korzystnych rachunkach żyrowych Towarzystw Wzajemnego Kredytu.

Najsilniej wzrosło jednak zadłużenie T. Wz. Kr., gdyż z 2,6 milj. do 13,6 miljonów rubli, czyli o 427 proc. (w 1923/24 roku wzrost zadłużenia wynosił 17 proc.).

Rezerwy wzrosły z 1,3 do 3,3 miljonów rubi. W stosunku do pozostałości na rachunkach bieżących i wkładów rezerwy spadły z 25,6 proc. do 18,2 proc., a w stosunku do kapitałów obrotowych — wzrosły z 59,8 proc. do 60.1 proc.

Wzrost operacyj dyskontowych Towarzystw Wzajemnego Kredytu biegł prawie równolegle do wzrostu rachunków bieżących i wkładów. Operacje dyskontowe powiększyły się w ubiegłym roku z 8,8 milj. rubli do 30,9 milj. rubli, czyli o 253 proc. podczas gdy rachunki bieżące i wkłady wzrosły o 260 proc.

W zakończeniu swojego sprawozdania referent podkreślił, że działalność Towarzystw Wzajemnego Kredytu wykazała wpływ dodatni na prywatny rynek pieniężny, przyczyniając się do obniżenia prywatnej stopy dyskontowej.

Mimo zasad komunistycznych Sow. Rosja pracuje więc w kierunku organizacji kapitału prywatnego.

KRONIKA GOSPODARCZA i SKARBOWA

RENTOWNOŚĆ PAŃSTWOWYCH PAPIERÓW PROCENTOWYCH*)

według kursu giełdy warszawskiej z dnia 29.IV 1926 r.

Nazwa papieru	Kurs		Rentowność w %
	za sztukę	%	
8% Poż. Konw. pł. 1.X 1927 . .	147	78½	25
5% „ „ amort. do 1.I 1945	—	32,50	25
6% „ Dolarowa pł. 1.IV 1940	1734,77	75	11
10% „ Kolej. amort. do 1.II 1934	156	83	16

Przy cenie złota 6.4468 za 1 gram.

*) *Przedruk tabeli dozwolony za podaniem źródła.*

KREDYTY AMERYKAŃSKIE.

Polityka kredytowa Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej uległa w ostatnich czasach zasadniczemu przeobrażeniu; zarówno kształtujący się niekorzystnie bilans handlowy, jak i obecny układ stosunków gospodarczych Europy sprawiły, iż kapitaliści amerykańscy z coraz większą wstrzemięźliwością angażują się w podpisywaniu pożyczek europejskich, w przekonaniu, iż uzdrowienie gospodarcze Europy może być urzeczywistnione jedynie w dalszej przyszłości. Powyższe nastroje kapitalistów amerykańskich uwydatniają się jaskrawo w ostrożnej i przezornej polityce kapitału amerykańskiego, przejawiającej się zarówno w układach naszych, toczących

się z firmą Ulen i Comp., w sprawie pożyczki dla 10-ciu miast polskich, jak i w pertraktacjach rządu z domem bankierskim Dillon w sprawie udzielenia ram II-ej (reszty) zeszłorocznej pożyczki. Pertraktacje, toczące się w sprawie pożyczki Dillona w Warszawie i Berlinie zostały ostatnio przeniesione do Zurychu, wskutek gotowości, wyrażonej przez jeden banków szwajcarskich ulokowania znacznej części pożyczki na rynku szwajcarskim.

Co się tyczy kredytów inwestycyjnych dla miast polskich, przez Związek Miast Polskich, w firmie Ulen, to warunki projektowane przez firmę Ulen, jako nadmiernie ciężkie dla poszczególnych miast, odsuwają ostateczny moment porozumienia. Ostatnio firma Ulen zaproponowała przemianę powyższego kredytu na towarowy, co jeszcze bardziej pogarsza warunki kredytu amerykańskiego na cele komunalne.

b.

KOSZTY PRODUKCJI PRZED I PO WOJNIE.

Kalkulacja kosztów produkcji obecnie przeprowadzana w różnych gałęziach przemysłu celem stwierdzenia przyczyn obecnego kryzysu wykazuje, iż przed wojną przemysł był obciążony podatkami: zarobkowym i dochodowym w wysokości 0,6% obecnie zaś obciążenie to wynosi 5,3% w stosunku do obrotu, a 21,2% w stosunku do płaconej robocizny. Daty te dotyczą byłego zaboru austrjackiego, gdzie obciążenie podatkowe wzrosło prawie 9-iokrotnie. Obciążenie podatkowe w stosunku do płaconej robocizny wzrosło z 2,4 do 21,2% czyli również przeszło dziewięciokrotnie. Cyfry te wskazują na wydatny wzrost obciążenia podatkowego przyczem w byłym zaborze rosyjskim wzrost jest jeszcze znaczniejszy wobec słabszego natężenia śruby podatkowej. Ciężary płynące z ustawodawstwa społecznego więc na kasę chorych, ubezpieczenia fundusz pensyjny, bezrobocie i t. d. wzrosły z 6% przed wojną na 46,5% po wojnie w stosunku do płaconej robocizny. Ogółem wzrosło obciążenie produkcji przemysłowej z tytułu podatków i świadczeń ustawodawstwa społecznego z 8,4% na 67,7% kosztów robocizny czyli ośmiokrotnie.

O ile tak zwane zdobycze socjalne są wynikiem walki klas pracujących o lepsze warunki bytu, o tyle wysokie ciężary podatkowe zwrócone w znacznej mierze przeciw żywotnym interesom produkcji i obrotu muszą uledz znacznej redukcji. *b.*

BEZROBOCIE.

Zatrudnienie znacznej części bezrobotnych przy wiosennych robotach publicznych, położyło kres wysoce nieproduktywnemu i demoralizującemu dla szerokich kół ludności udzielaniu zapomóg. Min. Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Min. Skarbu udzieliło Magistratowi miasta Warszawy pożyczkę w kwocie 1.200.000 zł. Pożyczka ta ma być wpłacana w ratach miesięcznych w kwocie 200.000 zł. W celu natychmiastowego podjęcia robót publicznych Min. Skarbu wypłaciło na poczet pożyczki jednorazowo 400.000 zł. dało to możność zatrudnienia w najbliższych dniach przeszło 1000 bezrobotnych. Według uchwały Rady Ministrów nadzór nad działalnością Magistratu w sprawie rozdziału przyznanej pożyczki należeć będzie do Ministrów Spraw Wewnętrznych, oraz robót publicznych.

Jednocześnie komitet ekonomiczny ministrów przeznaczył na m. kwiecień dla m. Łodzi kwotę 400.000 zł. Kredyt powyższy będzie przeznaczony na rozpoczęcie robót brukarskich w mieście, przyczem przy pracach powyższych zatrudnieni będą bezzwłocznie bezrobotni, zarejestrowani w urzędzie pośrednictwa pracy, a w pierwszym rzędzie zdemobilizowani żołnierze. Pozatym m. Łódź stara się o udzielenie dalszych kredytów rządowych, celem przeprowadzenia robót kanalizacyjnych oraz robót publicznych specjalnie w celu zatrudnienia bezrobotnych. *b.*

DROŻYZNA.

Spadek złotego przyczynił się do znacznego obniżenia poziomu cen w złocie na naszym rynku wewnętrznym, a co zatym idzie i kosztów utrzymania w stosunku do cen panujących w głównych państwach europejskich. Jeżeli koszty utrzymania w r. 1914 przyjmiemy za 100, to w roku bieżącym wskaźnik kosztów utrzymania wynosił w Polsce w lutym 170, w marcu 168. Jeżeli jednak koszty utrzymania obliczymy w złocie, to wyniosą one w stosunku do okresu przedwojennego w lutym 117,2, w marcu 112,0, przy kursie dolara 7,80. Wobec dalszego spadku złotego w kwietniu wskaźnik kosztów utrzymania w Polsce wyniósłby w chwili obecnej, około 90. Wskaźnik cen w złocie wyniósł w tym samym czasie w Niemczech 130, w Anglji 150 i we Francji 120 w stosunku do r. 1914. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż w krajach tych istnieje znacznie mniejsza różnica między poziomem cen hurtowych i detalicznych, niż w Polsce, gdzie pod tym względem panują wybitnie anormalne stosunki, zrozumiemy, iż sytuacja naszej produkcji, opartej na dowozie surowca z zagranicy, jest nader ciężka, tymbardziej iż wobec ogólnego zubożenia istniejący dotąd poziom cen jest zbyt wygórowany w stosunku do siły nabywczej społeczeństwa, stwarzając uciążliwy dla naszej produkcji kryzys zbytu. Jednocześnie jednak należy stwierdzić, iż jedynie uniezależnienie się ruchu cen w Polsce od ciągłych wahań walutowych czyni nasz organizm gospodarczy odpornym uniemożliwiając nam przetrwanie ostrego przesilenia walutowego i gospodarczego.

PRÓBY UZDROWIENIA WALUTY BELGIJSKIEJ.

Po przerwaniu pertraktacji w sprawie pożyczki zagranicznej dla Belgji na cele stabilizacji waluty, rząd postanowił szukać rozwiązania problematu tego środkami wewnętrznemi W tym celu ma być wypuszczona specjalna długoterminowa pożyczka wewnętrzna, wolna od wszelkiego rodzaju podatków. Obecnie rząd belgijski prowadzi rokowania z bankami krajowemi które po uwzględnieniu pewnych postulatów przez rząd gotowe są akcję tę przeprowadzić. Postulatami temi są: obniżenie podatków i stopy dyskontowej, pewne ułatwienia kredytowe w Banku Państwowym i t. p. Równocześnie specjalna komisja rządowa, składająca się wyłącznie z specjalistów finansistów, studjuje dalsze możliwości regulacji belgijskiego państwowego długu płynnego.

PRZERACHOWANIE OBLIGACYJ POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH.

Z dniem 15 b. m. upływa termin składania zgłoszeń o wyższe przerachowanie obligacyj pożyczek Państwowych z r. 1918 — 1920. Zgłoszeń takich wpłynęło do Urzędu Pożyczek Państwowych dotychczas około 80 tysięcy, napływają one w dalszym ciągu w ilości powyżej 1000 dziennie.

Ponieważ do wyższego przerachowania uprawnieni są jedynie pierwotni nabywcy tych obligacyj oraz ponieważ kurs przerachowania zależy od daty nabycia jest rzeczą konieczną złożenie przez petenta niezbędnych dowodów, a przedewszystkiem dowodu stwierdzającego powyższą datę nabycia. To też

posiadacze pożyczek, którzy zgłaszają podania przez banki ludowe, kasy oszczędności względnie inne instytucje kredytowe, nadsyłają je odrazu ze wszelkiemi potrzebnemi dowodami. O ile takie dowody nie mogły być złożone, ustawa z dnia 20 lipca 1925 r. nadawała prawo zwykłego przerachowania na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 274), przedłużając termin konwersji od dnia 31 stycznia 1925 r. do dnia 31 grudnia 1925 r. Z upływem jednak tego terminu tylko pierwotni nabywcy mogą ubiegać się o wyższe przerachowanie, a więc są obowiązani do składania dowodów, jakie przewiduje rozporządzenie wykonawcze z dnia 6 października 1925 r.

UKŁADY TARYFOWE.

Trwające już prawie od roku układy z Niemcami w sprawie traktatu handlowego, dały wreszcie konkretny wynik przez podpisanie w dniu 27 marca umowy kolejowej z Niemcami, regulującej komunikację pomiędzy Polską a Niemcami. Dotąd komunikację między Niemcami a Polską regulowała umowa prowizoryczna zredagowana w r. 1922 i nie zaspakajająca wielu potrzeb obu stron. Umowa oznacza punkty graniczne, przez które komunikacja ma się odbywać. Wobec konieczności zaspokojenia potrzeb ruchu towarowego, a jednocześnie ze względów oszczędnościowych ustalono na granicy polsko-niemieckiej 15 punktów komunikacyjnych gdyż otwarcie każdego punktu połączone jest z koniecznością należytego przysposobienia i wielkimi kosztami. Rewizję celną i paszportową wykonywać ma wedle umowy każdy kraj na własnym obszarze, oprócz stycji granicznych na Górnym Śląsku, gdzie rewizja celna i paszportowa odbywać się będzie wspólnie. Umowa powyższa, jako umowa międzypaństwowa wymaga obopólnej ratyfikacji.

ZEZNANIA O DOCHODZIE.

Ministerstwo Skarbu przypomina, że termin składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego za rok 1926, zarówno dla osób fizycznych (spadków wakujących), jak i osób prawnych upływa z **dniem 1 maja 1926** r.

W tym samym terminie płatnicy obowiązani są wpłacić zaliczkę na podatek w wysokości połowy podatku, przypadającego od dochodu, wykazanego w zeznaniu.

Osoby, które nie wykonają ustawowego obowiązku złożenia w terminie zeznania, narażone będą, niezależnie od zastosowania do nich sankcji karnych za niezłożenie zeznania, na uiszczenie w powyższym terminie pod rygorem egzekucji zaliczki w wysokości połowy podatku dochodowego, wymierzonego za rok podatkowy 192[illegible].

PODATEK MAJĄTKOWY.

Zgodnie z zarządzeniami Ministerstwa Skarbu płatną była dotychczas jedynie $^1/_4$ część różnicy pomiędzy płatnemi trzema definitywnemi ratami (od płatników od 5 stopnia wzwyż w I grupie kontyngentowej — 60% tych rat), a wpłatami uskutecznionemi w formie zaliczek i prowizorycznych rat podatku majątkowego.

Obecnie, zanim zmiana poboru podatku majątkowego nie zostanie rozstrzygnięta w drodze ustawodawczej, wyznacza Ministerstwo Skarbu terminy płatności pozostałej części wspomnianej różnicy i rozkłada ją na dwie równe raty, płatne:

I-sza do końca maja 1926 r.,
II-ga do końca października 1926 r.

Zarazem Ministerstwo Skarbu komunikuje, że pobór powyższych rat od płatników od 5 stopnia wzwyż, których majątki zaliczono do I i III grupy kontyngentowej, został ograniczony narazie do wysokości definitywnego wymiaru podatku majątkowego **bez zwyżki kontyngentowej** (przedz. 2 kol. 1 i 3 nakazu płatniczego wzór Nr. 25 wzgl. kol. 3 nakazu płatniczego wzór Nr. 26).

Dla właścicieli domów, podlegających ochronie lokatorów, utrzymuje się w mocy wyznaczone poprzednio terminy płatności wspomnianej różnicy, a mianowicie:

1-sza rata do dnia 15 lutego 1926 r.
2-ga rata do dnia 15 maja 1926 r,
3-cia rata do dnia 15 sierpnia 1926 r.
4-ta rata do dnia 15 listopada 1926 r.

JAK WPŁYWAJĄ PODATKI W KWIETNIU.

Według zestawienia tymczasowego wpływów z danin i monopoli, sporządzonego przez Ministerstwo Skarbu, podatki bezpośrednie przyniosły w pierwszej dekadzie kwietnia 6,3 miljony złotych, w drugiej zaś 11,8 miljonów złotych, podatki pośrednie przyniosły w pierwszej dekadzie 2,5 miljonów złotych, w drugiej zaś 3,2 miljony złotych; cła przyniosły w pierwszej dekadzie 3,5 miljonów złotych, w drugiej 3,8 miljonów złotych; opłaty stemplowe dały w pierwszej dekadzie 3,6 miljonów złotych, w drugiej zaś 3,4 miljonów złotych; monopole przyniosły w pierwszej dekadzie 13,3 miljony złotych, w drugiej 11,9 miljonów złotych.

Ogółem z danin i monopoli wpłynęło w pierwszej dekadzie kwietnia 29,4 miljony złotych, w następnej zaś 34,2 miljony złotych.

Zwyżka wpływów w drugiej dekadzie jest następstwem tego, iż podatki gruntowe dały w drugiej dekadzie 5,5 miljonów złotych, podczas gdy w pierwszej niecałe 900 tysięcy złotych, wzrosły również wpływy z podatku przemysłowego, który dał w drugiej dekadzie kwietnia 2,9 miljonów złotych, podczas gdy w pierwszej 1,6 miljonów złotych. Z podatków pośrednich większe wpływy dał w drugiej dekadzie kwietnia podatek od cukru (2,5 miljonów złotych wobec 1,2 miljonów złotych w pierwszej dekadzie).

KRYZYS W PRZEMYŚLE ŁÓDZKIM.

Sytuacja w przemyśle jest ściśle uzależniona od wahań walutowych. Na rynku łódzkim zwyżka dolara wywołała kompletny zastój. Wobec faktu, iż głównym nabywcą towarów łódzkiej produkcji jest chłop, który wobec spadku złotego nie uzyskuje za produkty rolne cen, będących w związku z rzeczywistą wartością złotego, ceny zaś towarów włókienniczych idą w górę, wobec konieczności sprowadzania zagranicznego surowca, na rynku łódzkim panuje kompletny brak zapotrzebowania na towary włókiennicze, co odbić się może fatalnie w najbliższej przyszłości na uruchomieniu warsztatów przemysłowych.

Stagnacja, panująca na rynku łódzkim znajduje najbardziej wymowny wyraz w wykupnie maszyn fabrycznych przedsiębiorstw łódzkich przez konsorcja zagraniczne. Ostatnio po kilkumiesięcznych pertraktacjach doszła do skutku sprzedaż 70 wagonów zespołów maszyn. Maszyny te zakupiło konsorcjum włoskie, a jedynie zbyt niskie ceny, jakie ofiarowali Włosi, uchroniło przemysł łódzki przed wywozem większej ilości maszyn.

Ostatnie dni otwarły przed przemysłem łódzkim możliwości znacznego eksportu. Począwszy od 20 kwietnia Rumunja obniżyła znacznie cło od wwożonych towarów bawełnianych. Umożliwi to eksport wyrobów łódzkich do Rumunji. Pozatym, zawiązana niedawno polsko-sowiecka organizacja handlowa „Sowpoltorg", rozpoczyna swą działalność. Prezes Sowpoltorgu p. Czernow otrzymał od rządu sowieckiego prawo wwozu towarów z Polski za pół miljona rubli. *b.*

ZWYŻKA CEN.

Wzrastająca z dnia na dzień cena żyta, spowodowała nową zwyżkę cen chleba. Zwyżka ta nie jest niczem usprawiedliwiona. Organizacje rolniczo - handlowe stwierdziły, iż wrazie otrzymania pożyczki od rządu zobowiązują się dostarczyć do miast i ośrodków przemysłowych wskazanych przez rząd każdą ilość zbóż chlebowych, potrzebnych na wyżywienie ludności. Widzimy więc, iż zwyżka cen zboża w żadnym razie nie da się wytłómaczyć niedostateczna ilością zboża na rynku wewnętrznym, lecz raczej spekulacyjnymi metodami, jakie wobec nadziei na eksport zagranicę stosują posiadacze większych zapasów ziarna. W ostatnich dniach rynki zagraniczne były w znacznej mierze nasycone zbożem co winno wpłynąć na bezzwłoczne obniżenie ceny zboża także i na naszym rynku wewnętrznym.

LEON WŁADYSŁAW BIEGELEISEN. REFORMA ROLNA GŁ. PAŃSTW EUROPEJSKICH.

Tom II-gi Str. VI — 360. Nakładem Księgarni F. Hoesicka — Warszawa. 1926.

Problem reformy rolnej, który tylokrotnie stał się u nas ośrodkiem gorących dyskusji i rozłamu wśród grup politycznych i społecznych nie był dotąd przedmiotem objektywnych badań naukowych, w kierunku ekonomicznych, prawnych i społecznych podstaw przemian rolnych po wielkiej wojnie r. 1914. Celem pracy prof. Biegeleisena, było źródłowe i wyczerpujące zbadanie gospodarczych podstaw reform rolnych w głównych państwach europejskich, zaczem szła koniecznośc uchwycenia dla każdego z omawianych organizmów państwowych głębszego podkładu i związku, jaki zachodził między reformą rolną, a rozwojem stosunków ekonomicznych i agrarnych.

Tom II-gi obejmuje Kraje Skandynawskie, Danję, Norwegję, Szwecję, oraz kraje sukcesyjne byłej monarchji Austro-Węgierskiej, Czechosłowację, Austrję i Węgry. W ten sposób zostały opracowane wraz z Anglją, Irlandją i Niemcami, główne państwa zachodniej i środkowej Europy, przedstawiające bardziej charakterystyczny układ stosunków agrarnych na tle problemu drobnej i wielkiej własności, któremu autor, znany z szeregu prac ekonomicznych, poświęca obszerny wstęp oparty na najnowszych materjałach.

„Reforma rolna głównych państw Europejskich" jest pierwszym tego rodzają na szeroką skalę zakreślonym wydawnictwem, nietylko w naszej literaturze. Autor bada na tle wyczerpująco traktowanego rozwoju stosunków gospodarczych i agrarnych celowość ekonomiczną, formy prawne, przebieg i rezultaty reform rolnych zwłaszcza tych państw, które wykazują zbliżone do naszych stosunki ekonomiczne i społeczne. Bogaty materjał faktyczny i statystyczny doprowadzony jest niemal do ostatniej chwili. Krytyczna ocena kolonizacji i parcelacji na szerokim tle rozwoju ekonomicznego umożliwia tak ważne dla naszych stosunków gospodarczych i agrarnych porównanie zasad i możliwości realizacji, świeżo na nowych podstawach prawnych opartej reformy rolnej w Polsce.

Praca prof. Biegeleisena, napisana z głębokim znawstwem przedmiotu jest niezbędna dla każdego, kogo zajmują najbardziej zasadnicze problemy gospodarcze Polski.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Bracka 17, telefon 238-11. Konto czekowe P. K. O. Nr. 10.640.	Prenumerata wraz z przesyłką pocztową: Rocznie . . . 32 zł. Kwartalnie . . . 8 zł. Miesięcznie . . 3 zł.	Ceny ogłoszeń: Za tekstem: 1/1 strona . 300 zł. 1/2 strony . 150 zł. 1/4 strony . 100 zł.

Redaktor: LUCJUSZ DURA. Wydawca: „Oszczędność" Towarzystwo Krzewienia Oszczędności w Polsce, Spółdz. z ogr. odp.

Zakłady Graficzne „DRUKARZ", Warszawa, Leszno 53. Tel. 93-49.